

Bosman

sł. polskie Tadeusz Śliwiak

popularna melodia angielska

Dm F Dm Gm
 Na po - kła-dzie od ra-na cią-gle sły-chać bo-sma-na, bez po-trze-by na wszy-stkich się
 4 A A7 D7 Gm Dm
 drze. Choć-byś rę - ce po - ra - nił, bo-sman za - wsze cię zga - ni i po -
 7 Gm6 A7 Dm 1. D7 Dm 2.
 wia - da: „Zro - bio - ne jest źle. Choć-byś źle. _____

Na pokładzie od rana
 ciągle słycać bosmana,
 bez potrzeby na wszystkich się drze.
 Choćbyś ręce poranił,
 bosman zawsze cię zgani
 i powiada: „Zrobione jest źle.

Chłopcy, cóż wam się stało?
 Jeszcze raz czyścić działo!
 Jak do kotła to każdy się rwie!
 To nie łajba, nie niecka,
 trzeba wiedzieć od dziecka,
 że to okręt wojenny RP”.

A czasami się zdarzy,
 że się bosman rozmarzy,
 bo i bosman marzenia swe ma.
 Gdy go wtedy poprosisz,
 swą harmonię przynosi,
 siada w kącie na rufie i gra.

Opowiada o morzach,
 o bezkresnych przestworzach
 i o walkach, co przeżył on sam,
 o dziewczętach z Bombaju,
 co namiętnie kochają
 i całują tak mocno do krwi.

A gdy spytasz go tylko,
 o czym marzył przed chwilką,
 czemu nagle pojaśniał mu wzrok,
 mówi: „W Gdyni, w Orłowie,
 będę chodził na głowie,
 tak mi przypadł do serca ten port”.